

# Wojciech Kluj

---

## Pneumatologiczne perspektywy teologii misji w "Redemptoris missio"

---

Collectanea Theologica 71/2, 59-76

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH KLUJ, OBRA

## PNEUMATOLOGICZNE PERSPEKTYWY TEOLOGII MISJI W *REDEMPTORIS MISSIO*

Aby dobrze pełnić swą rolę w Bożym planie zbawienia, Kościół musi stale nasłuchiwać Ducha Świętego, który jest Panem i Ożywcicielem życia całego Kościoła i jednocześnie głównym sprawcą działalności misyjnej. W niniejszym artykule przyjrzymy się prawdom o Duchu Świętym, które mają najważniejsze znaczenie dla działalności misyjnej, tak jak się przedstawiają w nauczaniu papieża Jana Pawła II. Skoncentrujemy się na problematyce najbardziej podstawowych prawd pneumatologicznych prezentowanych przez papieża Jana Pawła II w trzecim rozdziale encykliki *Redemptoris missio* (dalej: RMis), który poświęcony jest właśnie Duchowi Świętemu w perspektywie misyjnej. W końcowej zaś części tego artykułu spojrzymy na pneumatologiczny wymiar misji w perspektywie historycznej<sup>1</sup>.

### Duch Święty głównym sprawcą działalności misyjnej

Po przypomnieniu (w tytule trzeciego rozdziału encykliki *Redemptoris missio*) prawdy, że Duch Święty jest „głównym sprawcą misji”, w pierwszej części tegoż rozdziału zatytułowanej *Rozesłanie „aż po krańce ziemi”* (RMis 22-23) oraz w drugiej zatytułowanej *Duch kieruje misją* (RMis 24-25), papież analizuje teksty biblijne. Rozpoczyna od opisów ukazujących się Zmartwychwstałego

---

<sup>1</sup> Ogólne opracowania papieskiej pneumatologii misyjnej – por. M. Ebube Jiwike, *The Holy Spirit: the Principal Agent of Mission: According to Chapter III of the Encyclical Redemptoris Missio of Pope John Paul II*, Romae 1994; T. Federici, *Pneumatologiczne podstawy misji*, w: S. Karotempler (red.), *Kościół misyjny. Podstawowe studium misjologii*, Warszawa 1997, s. 73-83; J. Kurichianil, *The Holy Spirit the Main Agent in the Mission of the Church*, *Indian Theological Studies* 31 (1994), s. 348-367; cały zeszyt czasopisma *Spiritus* poświęcony temu zagadnieniu *L'Esprit Saint protagoniste de la mission*, *Spiritus* 36 (1995), s. 391-482. Zwłaszcza pierwsza praca obfituje w bogatą bibliografię przedmiotu.

uczniom, a następnie kontynuuje swą myśl opierając się na początkach Kościoła zapisanych w Biblii. Naszą analizę podstawowych prawd pneumatologicznych w kontekście papieskiej teologii misji rozpoczniemy więc od tejsze analizy podstaw biblijnych.

W trzeci rozdział misyjnej encykliki wprowadzają zasadniczo dwa cytaty zaczerpnięte z encykliki *Dominum et Vivificantem* (dalej: D'Viv; 42 oraz 64) połączone komentarzem: „Duch Święty jest rzeczywiście nadrzędnym podmiotem całej misji kościelnej: Jego dzieło rozbłyska znamieniem w działalności misyjnej wśród narodów, jak to ujawnia się w Kościele pierwotnym w związku z nawróceniem Korneliusza (...), z decyzjami dotyczącymi wyłaniających się potrzeb (...), z wyborem terenów i ludów”.

Następnie papież pisze bardzo ważne zdanie, wprowadzające w drugi cytat z *Dominum et Vivificantem*: „Duch działa za pośrednictwem Apostołów, ale również działa także w słuchaczach” (RMis 21). Analizą teologicznych konsekwencji tej prawdy zajmiemy się nieco później. Tutaj zauważmy jedynie, że według papieża Duch Święty jest obecny w sposób aktywny zarówno w misjonarzach, głoszących Dobrą Nowinę, jak i w niechrześcijanach, oczekujących misjonarzy.

Pierwszą część omawianego rozdziału encykliki, noszącą tytuł *Rozesłanie „aż po krańce ziemi”*, papież zaczyna od opisów spotkania apostołów ze Zmartwychwstałym i przekazanego im polecenia, aby kontynuowali Jego misję.

W kolejnym numerze encykliki ukazana zostaje różnorodność sytuacji pierwszych wspólnot chrześcijańskich i wiążąca się z tym różnorodność motywacji misyjnych widocznych w Piśmie Świętym. Chociaż Nowy Testament przedstawia nam różne wersje „mandatu misyjnego”, to przecież nie różnią się one w swej istocie: „Cztery Ewangelie (...) przy zasadniczej jedności samej misji, wykazują pewien pluralizm, który odzwierciedla doświadczenia i różne sytuacje pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Jest ona owocem dynamicznego impulsu samego Ducha; zachęca do zwracania uwagi na różne charyzmaty misyjne oraz różne warunki środowiskowe i ludzkie” (RMis 23).

We wszystkich wersjach „mandatu” znajdujemy dwa elementy. Po pierwsze, „wymiar uniwersalny zadania powierzonego Apostołom”, a po wtóre, „zapewnienie dane im przez Pana, że w zadaniu tym nie zostaną sami, ale otrzymają zdolność i środki, by prowadzić swą misję” (RMis 23).

Po tej analizie „mandatu misyjnego”, stanowiącej niejako ogólnie wprowadzenie do całego rozdziału, w drugiej części zatytułowanej *Duch kieruje misją*, papież przypomina o podstawowej roli Ducha Świętego w życiu apostołów i pierwotnego Kościoła. Pierwszym ważnym wydarzeniem ukazującym tę prawdę jest wydarzenie Zesłania Ducha Świętego: „Apostołowie przeżywają silne doświadczenie, które ich przemienia: Pięćdziesiątnicę. Przyjście Ducha Świętego czyni z nich świadków i proroków (...), wlewając w nich spokojną odwagę, która ich pobudza do przekazywania innym swego doświadczenia Jezusa i ożywiającej ich nadziei. Duch uzdalnia ich, by dawali świadectwo o Jezusie «z otwartością»” (RMis 24).

Na temat misyjnego znaczenia Zesłania Ducha Świętego ciekawie i bardzo osobiście mówił papież do biskupów w Luandzie<sup>2</sup>, wspominał o tym również wielokrotnie podczas tradycyjnych katechez środowych<sup>3</sup>. Warto też przypomnieć, że Jan Paweł II swe orę-

<sup>2</sup> Papież wręczył biskupom tekst oficjalnego przemówienia, a następnie improwizując, powiedział: „Dzisiaj obchodzimy święto Pięćdziesiątnicy. Muszę wyznać, że w związku z tą wielką uroczystością mam pewne wyrzuty sumienia. Niektórzy uważają bowiem, że uroczystość ta jest równie ważna jak Wielkanoc i Boże Narodzenie, i że papież powinien ją obchodzić u św. Piotra. W przeciwnym razie pomniejsza się wagę tej uroczystości. Zacząłem grzeszyć zaraz od początku, od pierwszego roku mojego pontyfikatu, czyli od 1979 r., kiedy to chciałem i musiałem obchodzić pierwszą uroczystość Zesłania Ducha Świętego w Polsce. Nie można było inaczej postąpić (...) Obchody tamtego dnia w Gnieźnie, w prymasowskiej stolicy Polski, w kolebce Kościoła mojego kraju, przypominają mi dzisiejszą uroczystość pośród tłumów zgromadzonych w Luandzie. (...) Po raz pierwszy mówiłem o słowiańskiej Pięćdziesiątnicy i wspominałem o wszystkich narodach, poczynając od mojego, które ponad tysiąc lat temu odkryły Chrystusa i otrzymały dziejowy chrzest. Kiedy apostołowie przemawiali różnymi językami, każdy ze zgromadzonych słyszał własny język. Również Angolijczycy usłyszeli swój język. Nadeszła pora, właściwy moment, nadszedł *kairos*. Angolijczycy usłyszeli swój język w wieczniku w dniu Pięćdziesiątnicy (...) Dzisiaj znalazłem odpowiedź na pytanie, dlaczego Pięćdziesiątnica jest uroczystością wyzwalającą wielki ruch, wielki dynamizm”; Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatów Angoli i Wysp św. Tomasa i Książęcej w Luandzie*, Angola, L'Osservatore Romano (wyd. pol. dalej: OsRomPol) 13 (1992), nr 8-9, s. 34-35 (przemówienie improwizowane), s. 35-37 (oficjalne). Por. też tenże, *Homilia podczas Mszy Świętej w Luandzie*, Angola, tamże, s. 31-33.

<sup>3</sup> „Pięćdziesiątnica była nie tylko chwilą głębokiego wzruszenia: była początkiem nadprzyrodzonego dynamizmu, który rozwinął się potem w dziejach Kościoła”; Jan Paweł II, *Katecheza podczas audiencji generalnej*, 19 IV 1995, OsRomPol 16 (1995) nr 7, s. 51. Por. też katechezy podczas audiencji generalnych: 22 XI 1989 (*Pięćdziesiątnica – uobecnienie Chrystusowego królestwa w ludzkich dziejach*); OsRomPol, 10 (1989), nr 10-11, s. 22; 6 XII 1989 (*Pięćdziesiątnica pogan*), OsRomPol, nr 12 bis, s. 9; 13 XII 1989 (*Pięćdziesiątnica trwa, Jerozolima i Antiochia*), tamże, s. 9-10.

dzia na Światowy Dzień Misyjny w październiku podpisuje właśnie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego<sup>4</sup>.

Przewodnia rola Ducha Świętego nie kończy się w dniu Pięćdziesiątnicy. Również po niej Duch Święty prowadzi misjonarzy: „Gdy głosiciele Ewangelii wyruszają z Jerozolimy, Duch, jak się wydaje, przyjmuje jeszcze bardziej rolę «przewodnika» w wyborze zarówno osób, jak i dróg dla misji. Jego działanie objawia się szczególnie w impulsie danym misji, która faktycznie, zgodnie ze słowami Chrystusa, rozciąga się z Jerozolimy na całą Judeę i Samarię, i aż po krańce ziemi” (RMis 24).

W początkach Kościoła działalność misyjna kierowała się zarówno do Żydów, jak i do pogan<sup>5</sup>. Działanie Ducha Świętego uwidaczniało się także w tym, że pobudzał On Pawła i Barnabę do kierowania się ku poganom (por. RMis 24). Duch Święty przewodził apostołom w rozwiązywaniu nowo powstających problemów, gdy nie odbywało się bez napięć i problemów związanych z relacjami między grupami chrześcijan pochodzących z judaizmu i z pogaństwa. „Jak mają przeżywać swą wiarę w Jezusa nawróceni poganie? Czy jest dla nich wiążąca tradycja judaizmu i prawo obrzezania? Na pierwszym Soborze, który gromadzi odpowiedzialnych za różne Kościoły wokół Apostołów, podejmuje się decyzję uznaną za pochodzącą od Ducha: dla poganina nie jest konieczne poddanie się prawu, aby zostać chrześcijaninem” (RMis 24)<sup>6</sup>.

Bez Ducha Świętego apostołowie nie byli w stanie zrozumieć słów Jezusa, ani też nie mieli odwagi iść Jego śladami. Trwało to

<sup>4</sup> Było tak w latach 1982, 1984, 1986, 1988-1992, 1994, 1997-1998, gdzie papież wyraźnie wspominał, że orędzie podpisane zostało w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Aby zachować tę tradycję nawet na orędziu z 1992 r. widnieje data Pięćdziesiątnicy, tzn. 7 VI 1992 r. i informacja o miejscu „Watykan”, mimo że tego dnia papież był w Angoli. W latach 1983 i 1993 papież podpisywał orędzie w uroczystość Serca Pana Jezusa, w 1979 r. w Boże Ciało, w 1995 r. w uroczystość Trójcy Świętej, a w latach 1980, 1981, 1985, 1987, 1996 nie odnosił się do żadnej szczególnej okazji. O przesłaniu misyjnym Jana Pawła II w Orędziach na Światowy Dzień Misyjny por. F. J a b ł o Ń s k i, *Nauczanie Jana Pawła II o misyjnej naturze Kościoła w oparciu o Orędzie na Światowy Dzień Misyjny, cz. 1*, Biuletyn Misyjny Archidiecezji Gnieźnieńskiej 4 (1999), nr 2, s. 5-16.

<sup>5</sup> W nr. 24 encyklika podaje referencje do sześciu schematów „mów misyjnych” skierowanych przez Piotra i Pawła do Żydów, a w nr. 25 referencje do dwóch przykładów mów skierowanych do pogan.

<sup>6</sup> Por. katechezy z 6 XII 1989, OsRomPol 10 (1989) nr 12 bis, s. 9 oraz z 13 I 1993 (Decyzja Piotra w sprawie przyjęcia pogan do Kościoła), OsRomPol, 14 (1993), nr 3, s. 45-46.

tak długo, aż Duch Święty przemienił ich w odważnych świadków Chrystusa i głosicieli Ewangelii. To właśnie Duch Święty prowadził ich „trudnymi i nowymi drogami misji” (RMis 87). Podobnie jak kiedyś, tak również i dziś praca misyjna jest trudna i złożona, i dlatego wymaga „odwagi i światła Ducha Świętego” (RMis 87).

W perspektywie encykliki działalność misyjna wspólnoty Kościoła nie jest przedsięwzięciem wyłącznie ludzkim, ale prowadzonym pod działaniem Ducha, który przysposabia każdego, aby stał się dyspozycyjny do wykonania Bożego dzieła. Tak więc stopniowo, dzięki działaniu Ducha „Kościół otwiera szeroko swe drzwi i staje się domem, do którego wszyscy mogą wejść i czuć się u siebie, zachowując własną kulturę i własne tradycje, byleby nie sprzeciwiały się one Ewangelii” (RMis 24). Kończąc biblijną część pneumatologii misyjnej papież konkluduje: „Pod wpływem Ducha Świętego wiara chrześcijańska otwiera się zdecydowanie na «narody» i świadectwo o Chrystusie rozszerza się na najważniejsze ośrodki wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, by dotrzeć następnie do Rzymu i na krańce zachodnie. To Duch pobudza, by iść coraz dalej, nie tylko w sensie geograficznym, ale przekraczając bariery etniczne i religijne z misją prawdziwie powszechną”<sup>7</sup> (RMis 25).

Po przyjrzeniu się biblijnym podstawom pneumatologii misyjnej (pierwsze dwie części trzeciego rozdziału *Redemptoris missio*), zatrzymamy się nad prawdą o tym, że Duch Święty czyni misyjnym cały Kościół, nie tylko w Jego początkach, ale i przez całą historię.

### Duch Święty czyni Kościół misyjnym

Trzecia część pneumatologicznego rozdziału misyjnej encykliki zatytułowana została *Duch Święty czyni misyjnym cały Kościół*. Po części poświęconej apostołom i Kościołowi czasów biblijnych papież ukazuje posłannictwo Ducha Świętego działającego stale „w”

<sup>7</sup> Trudno dokładnie określić, co ma oznaczać ta „misja prawdziwie powszechna”. Tekst polski jest tu jednak wierny innym wersjom. W tekście oficjalnym tekst ten brzmi: *missionis vere universalis causa*, po włosku: *una missione veramente universale*, po angielsku: *a truly universal mission*, po francusku: *une mission réellement universelle*, po niemiecku: *einer wahrhaft universalen Mission*, po hiszpańsku: *una misión verdaderamente universal*, a po portugalsku: *uma missao verdadeiramente universal*.

i „przez” wspólnotę Kościoła, która kontynuuje posłannictwo Jezusa przez historię:

Duch Święty nie tylko posyła apostołów i poszczególnych chrześcijan czyni misjonarzami, ale jest Duchem, który sprawia, że cały Kościół jest stale misyjny. Papież rozróżnia trzy grupy i ich szczególne zadania: 1) apostołów, 2) Kościół – całą wspólnotę wierzących i 3) specjalnych wysłanników. „Dzieje Apostolskie ukazują, że misja skierowana najpierw do Izraela, a potem do innych ludów rozwija się na wielorakich płaszczyznach. Istnieje przede wszystkim grupa Dwunastu Apostołów, która jako jednolite ciało pod przewodem Piotra ogłasza Dobrą Nowinę. Jest dalej cała wspólnota wierzących, która przez swój sposób życia i działania daje świadectwo Panu i nawraca pogan (por. Dz 2,46-47). Są jeszcze specjaliści wysłannicy, przeznaczeni do głoszenia Ewangelii. (...) U swych początków zatem misja widziana jest jako zadanie wspólnotowe i odpowiedzialność Kościoła lokalnego, który potrzebuje «misjonarzy», by zwrócić się ku nowym horyzontom” (RMis 27, podkreślenia spacją moje – W.K.).

O apostołach mówiliśmy powyżej, teraz więc zatrzymamy się nad prawdą o tym, że ten sam Duch, który pobudzał apostołów, czyni misyjnym cały Kościół przez jego historię, a także nad tym, że tenże Duch wybiera i posyła misjonarzy – swych specjalnych wysłanników. Duch Święty przekazuje różnorodność charyzmatów w chrześcijańskich wspólnotach, czyniąc je „dynamicznie otwarte i misyjne” (RMis 26), a także wybiera delegatów wspólnoty i posyła ich „ku nowym horyzontom” (RMis 27). Papież obrazuje tę prawdę przypominając osoby Pawła i Barnaby, jako delegatów wspólnoty antiocheńskiej, ale wspomina również o takich chrześcijanach, którzy, choć nie byli oficjalnie posłani, to jednak „spontanicznie” dawali świadectwo tej nowości, która przemieniała ich życie, i łączyli następnie tworzące się nowe wspólnoty z całym Kościołem (por. RMis 27).

Także i po czasach biblijnych Duch Święty kierował i nadal kieruje działalnością misyjną, zwłaszcza procesem inkulturacji, zapewniając, że „odtąd Kościół otwiera szeroko swe drzwi i staje się domem, do którego wszyscy mogą wejść i czuć się u siebie, zachowując własną kulturę i własne tradycje, byleby nie sprzeciwiały się one Ewangelii” (RMis 24).

Każdy chrześcijanin ma swoje zadanie, aby współpracować w dziele misyjnym, choć nie każdy jest posłany w imieniu Kościoła

jako misjonarz, nie wystarczy bowiem samo pragnienie konkretnej osoby. Działalność misyjna jest owocem ścisłej współpracy między Duchem Świętym i misjonarzem. Obaj współdziałają, Duch Święty w sposób zasadniczy, misjonarz w sposób Jemu podporządkowany. Złączony z Duchem misjonarz jest pracownikiem, którego działanie sięga na zewnątrz, który buduje widzialne ciało Kościoła. Duch Święty natomiast działa we wnętrzu każdego człowieka. Słowo głoszone przez misjonarza ma wartość zbawczą dopiero wówczas, gdy dociera do serca i przemienia słuchającego. Jeżeli słowo działa tylko na intelekt, nie przynosi owocu. To właśnie Duch Święty otwiera serca niechrześcijan, by mogło do nich dotrzeć słowo misjonarza, a także, by słowo to zostało przyjęte i przyniosło owoc zbawczy<sup>8</sup>. Misjonarz musi więc głosić Ewangelię, bo być może Duch Święty przygotował już serce słuchającego.

Działalność misyjna może się rozwijać jedynie pod działaniem Ducha. Dlatego papież zwraca uwagę, że tak jak pierwsi apostołowie również my dzisiaj musimy być stale czujni na natchnienia Ducha Świętego (por. RMis 30, 87). Apostołowie bez Ducha nie byli zdolni do zrozumienia słów Jezusa i oporni w kroczeniu za Nim. Działo się tak długo aż „Duch Święty przemienił ich w odważnych świadków Chrystusa i świątłych głosicieli Jego Słowa: to Duch poprowadzi ich trudnymi i nowymi drogami misji. Także i dziś praca misyjna jest nadal trudna i złożona, tak jak w przeszłości, i wymaga również odwagi i światła Ducha Świętego” (RMis 87).

Wniosek nasuwa się więc wyraźnie. Podobnie jak apostołowie po Wniebowstąpieniu Chrystusa, tak również dzisiaj Kościół „winien zgromadzić się w Wieczerniku «z Maryją, Matką Jezusa» (Dz 1,14), by błagać o Ducha Świętego i otrzymać moc i odwagę do wypełnienia nakazu misyjnego. My również potrzebujemy, o wiele bardziej niż Apostołowie, by Duch nas przemienił i prowadził” (RMis 92).

Duch Święty działa w każdym czasie i miejscu. Przypomniawszy prawdę o obecności i aktywnym działaniu Ducha Świętego „w”

---

<sup>8</sup> Prawdę tę wyjaśnił już Sobór, a przypomina ją też *Evangelii nuntiandi*: „Gdziekolwiek Bóg stwarza okazję przepowiadania tajemnicy Chrystusowej, tam wszystkim ludziom otwarcie i stale trzeba głosić prawdę o żywym Bogu i o Jezusie Chrystusie, którego posłał dla zbawienia wszystkich, aby niechrześcijanie, za przyczyną Ducha Świętego, uwierzyli i dobrowolnie nawrócili się do Pana” (DM 13). „Duch Święty usposabia serca słuchaczy, aby otwarli się na przyjęcie Ewangelii i na głoszone Królestwo” (EN 75).



i „przez” wspólnotę Kościoła, przejdziemy do omówienia kolejnego zagadnienia obecności Ducha Świętego, działającego również poza widzialnym ciałem Kościoła. Zagadnienie to podejmuje czwarta część pneumatologicznego rozdziału misyjnej encykliki.

### **Duch Święty jest obecny i działa również poza widzialnym Kościołem**

Już w pierwszym numerze omawianego rozdziału encykliki papież pisał: „Duch działa za pośrednictwem Apostołów, ale równocześnie działa także w słuchaczach” (RMis 21). Część tego rozdziału, odnoszącą się do działania Ducha Świętego poza widzialnym Ciałem Kościoła, papież znowu rozpoczyna odwołując się do swej encykliki *Dominum et Vivificantem*: „Duch objawia się w szczególny sposób w Kościele i w jego członkach; tym niemniej Jego obecność i działanie są powszechne, bez ograniczeń przestrzennych i czasowych” (RMis 28; por. DViv 53).

Przez nieustanne działanie Duch kieruje i prowadzi wszystkich ludzi. Prawda ta, jakkolwiek wydaje się zupełnie oczywista, wymaga szczególnego zrozumienia w kontekście działalności misyjnej. Duch Święty działa w Kościele, nie można zlekceważyć tej Jego obecności. Nie można jednak zapomnieć, iż działa On również poza widzialną wspólnotą Kościoła. Jego działanie „po obu stronach” ma jeden i ten sam cel, doprowadzenie do zbawienia w Jezusie Chrystusie, przez wspólnotę Kościoła. Tak więc obie formy działania nie wykluczają się, ani nie zastępują, lecz uzupełniają<sup>9</sup>.

Powyższy temat jest wyjątkowo ważny we współczesnym nauczaniu Magisterium, a więc także w teologii misji. Omawiana tutaj czwarta część tego pneumatologicznego rozdziału misyjnej encykliki poświęcona tym zagadnieniom (nr 28-29) jest wyjątkowo obficie uzupełniana referencjami do innych dokumentów Magisterium Kościoła.

O ile wcześniej, w pierwszych dwóch częściach trzeciego rozdziału encykliki *Redemptoris missio*, papież często opierał się na tek-

---

<sup>9</sup> Por. katechezy podczas audiencji generalnych w dniach 12 VIII 1998 (*Duch działa poza widzialnymi granicami Kościoła*), OsRomPol 20 (1999) nr 1, s. 39-40; 9 IX 1998 (*Duch Boży a „ziarna prawdy” obecne w religiach niechrześcijańskich*), tamże, s. 44-45; 16 IX 1998 (*Duch a „ziarna prawdy” w ludzkiej myśli*), tamże, s. 45-46.

stach biblijnych, o tyle teraz referencje nr 28 i 29 nie są referencjami biblijnymi. Pochodzą one z nauczania II Soboru Watykańskiego i z nauczania samego Jana Pawła II<sup>10</sup>. Nie znaczy to, że nauka ta jest sprzeczna z Pismem Świętym, albo że nic ono na ten temat nie mówi. Trzeba jednak pamiętać, że świadomość powszechnej obecności i działania Ducha Świętego jest raczej czymś nowym w Kościele. Encyklika podkreśla bardziej obecność i działalność Ducha w społeczeństwach, historii, ludach, kulturach, religiach, tzn. przez pośrednictwo jakiejś wspólnoty ludzkiej. Wspólnoty te, choć nie są paralelnymi do Kościoła, to jednak są również drogami działania Ducha Bożego. Sam Jan Paweł II pisze: „Duch (...) nakłania do szerokiego otwarcia oczu, aby rozważać Jego działanie obecne w każdym czasie i w każdym miejscu. Jest to wezwanie, które ja sam wielokrotnie powtarzałem i które towarzyszyło mi w spotkaniach z różnymi ludami” (RMis 29).

Powtarzając nauczanie soborowe i uzupełniając je swoim, papież pisze, iż Duch Święty działa „w sercu każdego człowieka poprzez «ziarna Słowa», w inicjatywach [również – W.K.]<sup>11</sup> religijnych, w ludzkich wysiłkach skierowanych ku prawdzie, ku dobru, ku Bogu” (RMis 28). Sobór rozpoznawał działanie Ducha w jednostkach<sup>12</sup>, pewną nowością, wprowadzoną przez Jana Pawła II, jest uznanie, że obecność i działanie Ducha „nie dotyczą tylko jedno-

<sup>10</sup> Cały rozdział trzeci, poza tym fragmentem zawiera jedynie cztery przypisy, które są informacjami o cytatach z encykliki *Dominum et Vivificantem* (2 razy), o znaczeniu słowa *parresia*, a jeden jest referencją do adhortacji *Evangelii nuntiandi*. Natomiast fragment interesujący nas obecnie jest jednym z najobficiej cytowanych miejsc encykliki i zawiera odniesienia: do soborowych dokumentów *Ad gentes* (trzykrotnie), *Gaudium et spes* (sześciokrotnie), do encykliki *Dominum et Vivificantem* (czterokrotnie) oraz do czterech przemówień i orędzi samego Jana Pawła II. W niektórych odniesieniach tego fragmentu podanych jest ponadto kilka miejsc z powyższych dokumentów. Por. S. B. Bevans, *The Biblical Basis of the Mission of the Church in „Redemptoris Missio”*, w: Ch. Van Engen (red.), *The Good News of the Kingdom. Mission Theology for the Third Millennium*, Maryknoll 1993, s. 37-44.

<sup>11</sup> Trudno powiedzieć dlaczego tłumacz opuścił to słowo. W tekście oficjalnym czytamy: *in inceptis etiam religiosis*, po włosku jest to: *nelle iniziative anche religiose*, po angielsku: *in human initiatives – including religious ones*, po francusku: *dans les actions même religieuses*, po niemiecku: *auch durch religiöse Anregungen*, po hiszpańsku: *incluso en las iniciativas religiosas*, a po portugalsku bardziej podobnie do wersji polskiej: *presentes nas iniciativas religiosas*.

<sup>12</sup> Referencje do działalności Ducha Świętego w innych religiach występują sporadycznie w dokumentach II Soboru Watykańskiego. Jedynie *Gaudium et spes* zaznacza wyraźniej uniwersalną ekonomię działania Ducha Świętego. Por. J. Dupuis, *World Religions in God's Salvific Design in Pope John Paul II's Discourse to the Roman Curia (22 December 1986)*, *Seminarium* 39 (1987), s. 34-35.

stek, ale społeczeństwa i historii, narodów, kultur, religii” (RMis 28, por. też 21, 29n., 44, 56, 87)<sup>13</sup>.

Jak łatwo można się domyślić, papież ma tu na myśli przede wszystkim inne religie. Sam stwierdza: „Stosunek Kościoła do innych religii określony jest przez podwójny szacunek: szacunek dla człowieka w jego poszukiwaniu odpowiedzi na najgłębsze pytania życia i szacunek dla działania Ducha w człowieku” (RMis 29)<sup>14</sup>.

Niektórzy teologowie i misjonarze, uznając obecność Ducha Świętego wśród niechrześcijan, zdają się niekiedy kwestionować konieczność działalności misyjnej. Papież odpowiada, że jest wprost przeciwnie, że obecność Ducha Świętego poza widzialnym ciałem Kościoła pogłębia jej potrzebę. Działając wśród nich, Duch prowadzi niechrześcijan do Kościoła, do misjonarzy: „Gdy Duch Święty działa w sercach ludzi i dziejach narodów, w kulturach i w religiach, podejmuje On zadanie przygotowania do Ewangelii” (RMis 29)<sup>15</sup>.

Tak, jak powszechnego działania Ducha Świętego nie można oddzielać od zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, podobnie nie można go też oddzielać od Kościoła. „Powszechnego działania Ducha nie należy też oddzielać od Jego specyficznego działania w ciele Chrystusa, którym jest Kościół. Zawsze bowiem jest to ten sam Duch, który działa zarówno wtedy, gdy daje życie Kościołowi i pobudza go do głoszenia Chrystusa, jak i wówczas, gdy rozsiewa i rozwija swe da-

<sup>13</sup> W poprzednim rozdziale wspomnieliśmy, że rozwijanie sugestii papieża o przekraczaniu horyzontów religijnych może mieć daleko idące reperkusje dla działalności misyjnej. Podobnie tutaj papież podsuwa kolejną sugestię do rozwinięcia, pisząc o działaniu Ducha Świętego obecnym również w inicjatywach religijnych innych religii. Rozwijanie tej myśli mogłoby prowadzić do ciekawych wniosków. Niestety, papież nie rozwija szerzej swej myśli. Być może jest to zachęta dla teologów, do snucia refleksji w tym kierunku. Istnieje obszerna literatura na ten temat. Por. J. Dupuis, *Jesus Christ at the Encounter of World Religions*, Maryknoll 1991, rozdz. 7, zwłaszcza przypisy.

<sup>14</sup> W takim samym duchu powiedział podczas mszy św. w Kalkucie: „Szczując wartość tych religii [niechrześcijańskich – W.K.], a niejednokrotnie dostrzegając w nich działanie Ducha Świętego, który jest jak wiatr wiejący «tam, gdzie chce» (J 3,8), Kościół pozostaje jednak głęboko przekonany o potrzebie wypełniania swojego zadania, jakim jest ofiarowywanie światu pełni prawdy objawionej, prawdy o odkupieniu w Jezusie Chrystusie”, *Homilia podczas Mszy Świętej w Kalkucie*, 4 II 1986, Indie, OsRomPol 7 (1986), nr 2, s. 7.

<sup>15</sup> W opisie nawrócenia pierwszego poganina, setnika Korneliusza (Dz 10), Duch Święty jest przedstawiony jako ten, który z nawróconym już przedtem był w kontakcie; człowiek ten żył bowiem zgodnie ze swym sumieniem, modlił się i dawał jałmużnę. Kiedy jednak Duch Święty postanawia dopuścić go do pełni zbawienia, zgodnie z planami Bożymi, prowadzi go na poszukiwanie misjonarza, by człowiek ów i jego rodzina wysłuchała orędzia misyjnego i w ten sposób przyjęła zbawienie.

ry we wszystkich ludziach i narodach, prowadząc Kościół do odkrywania ich, rozwijania i przyjmowania poprzez dialog. (...) Rozpoznanie [obecności Ducha – W.K.] należy do Kościoła, któremu Chrystus dał swego Ducha, by go prowadził do całej prawdy” (RMis 29).

Przez głoszenie zbawczego orędzia Chrystusa, Duch Święty zstępuje na niechrześcijan w sposób uświęcający, włączając ich do wspólnoty kościelnej, w sposób zgodny ze zbawczymi planami Boga. Dochodzimy tutaj do poznania jednego z motywów podejmowania działalności misyjnej, którym jest obowiązek słuchania głosu Ducha Świętego, wzywającego nas do pójścia do niechrześcijan. Duch Święty wzywa nas nie tylko przez Kościół, ale również „spoza Kościoła”, od strony niechrześcijan, stamtąd, gdzie oczekują misjonarzy. Jeżeli chrześcijanie nie angażują się w dzieło misyjne, wypaczają naturę Kościoła. Chociaż Duch Święty, drogami sobie tylko wiadomymi, może ofiarować wszystkim „możliwość dojścia do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy” (KDK 22), to jednak chrześcijanie będą musieli zdać sprawę z własnego zachowania.

Ta nowa perspektywa rozwijana jest dziś często w różnych opracowaniach teologii misji. Ponieważ jest ona względnie nowa, dlatego w nauczaniu Magisterium rozwijana jest jak na razie najszerzej przez samego Jana Pawła II. Duch Święty jest obecny zawsze i wszędzie, bez granic przestrzeni i czasu. W encyklice *Dominum et Vivificantem* czytamy: „Nie można (...) zatrzymać się w obrębie dwóch tysięcy lat od narodzenia Chrystusa. Trzeba sięgnąć wstecz, ogarnąć całe działanie Ducha Świętego także przed Chrystusem – od początku, w całym świecie, a zwłaszcza w ekonomii Starego Przymierza. (...) Wypada również (...) sięgnąć rozległe «wszerz», wiedząc, że «wiatr tchnie, kędy chce» (...) Sobór Watykański II (...) przypomina nam o działaniu Ducha Świętego również «poza» widzialnym ciałem Kościoła” (DViv 53).

Wypowiedź w tej encyklice o Duchu Świętym jest prawdopodobnie najwyraźniejsza, ale nie jest ona ani jedyną, ani oderwaną od innych. Już w swej pierwszej, programowej encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II nazwał wiarę wyznawców religii pozachrześcijańskich „owocem Ducha Prawdy przekraczającego w swym działaniu widzialny obręb Mistycznego Ciała Chrystusa” (nr 6). Podobnie przemawiając w Tokio do przedstawicieli innych religii, stwierdził, że ludzkie wartości i cnoty „życzliwości i dobroci, roztropności, łagodności i hartu ducha” zakorzenione w ich

tradycjach religijnych są owocem Ducha Świętego<sup>16</sup>. Nawet gdy ktoś nie jest refleksyjnie świadomy obecności i działania Ducha Świętego w jego życiu i nie ma wyraźnej znajomości Chrystusa, Duch Święty prowadzi go do uczestnictwa w misterium paschalnym w sposób „znany jedynie Bogu”.

Jan Paweł II podkreśla, że ta obecność Ducha Świętego jest szczególnie widzialna w ludzkiej modlitwie. Według papieża, podczas autentycznej modlitwy każdy, nawet niechrześcijanin, przez Ducha Świętego uczestniczy w tej samej tajemnicy Trójjedynego Boga. „Stosunek Kościoła do innych religii określony jest przez podwójny szacunek: «szacunek dla człowieka w jego poszukiwaniu odpowiedzi na najgłębsze pytania życia i szacunek dla działania Ducha w człowieku». Spotkanie międzyreligijne w Asyżu, wyłączając wszelką niejednoznaczną jego interpretację, było wyrazem mojego przekonania, że «każdą autentyczną modlitwę wzbudza Duch Święty, tajemniczo obecny w sercu każdego człowieka»” (RMis 29)<sup>17</sup>.

Podsumowując dotychczasowe rozważania dotyczące perspektywy powszechnego działania Ducha Świętego, możemy stwierdzić, że prawda o aktywnej obecności Ducha Świętego w życiu niechrześcijan nie tylko nie osłabia działalności misyjnej, ale staje się jej mocnym filarem.

Spoglądając z jednej strony widzimy, że chrześcijanie, w mocy Ducha Świętego, głoszą Jezusa tym, którzy pod wpływem tegoż samego Ducha przygotowali swe serca na przyjęcie prawdy objawionej. Patrząc zaś na tę rzeczywistość z drugiej strony, zauważamy, że chrześcijanie też muszą wsłuchiwać się w głos Ducha Świętego, przemawiającego w tajemniczy sposób przez inne tradycje. W ten sposób głębiej mogą odkrywać prawdę Ewangelii, a także, widząc dobry przykład życia niechrześcijan (owoc działania Ducha Święte-

<sup>16</sup> *Przemówienie do przedstawicieli religii niechrześcijańskich w Tokio*, Japonia, 24 II 1981, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie* (dalej: NP), Poznań 1987, t. 4, cz. 1, s. 248.

<sup>17</sup> Do ludów Azji papież powiedział wprost: „Nawet jeśli dla niektórych jest On [Absolut – W.K.] Wielkim Nieznanym, w rzeczywistości pozostaje tym samym żywym Bogiem. Ufamy, że gdziekolwiek duch ludzki otworzy się w modlitwie przed Nieznanym Bogiem, slychać będzie echo tego samego Ducha, który znając ograniczenia i słabości osoby ludzkiej, sam modli się w nas i za nas «w błaganiach, których nie można wyrazić słowami»”, *Orędzie do wszystkich ludów Azji za pośrednictwem Radia Veritas*, 21 II 1981, NP, t. 4, cz. 1, s. 221-222. Por. również *Orędzie na XXV Światowy Dzień Pokoju 1 I 1992*, OsRomPol 12 (1991), nr 12, s. 4-6.

go), przyjmują go jako wezwanie do bardziej wyrazistego świadectwa o Jezusie życiem wiary i miłości na co dzień.

### Misyjne znaczenie obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Ostatnia część pneumatologicznego rozdziału misyjnej encykliki wprowadza perspektywę historiozbawczą. Nosi ona nagłówek: *Działalność misyjna jest dopiero u początków*<sup>18</sup>. Część ta stanowiąca zakończenie rozdziału jest swoistą zachętą do zaangażowania się w dzieło misyjne dzisiaj. Spoglądając z perspektywy historycznej, papież patrzy na historię misji jako na historię działania Ducha Świętego i wspomina o różnych jubileuszach ewangelizacji. Choć w *Redemptoris missio* papież nie poświęca zagadnieniu misji w perspektywie historiozbawczej wiele miejsca, to jednak trzeba się nad nią nieco zatrzymać, ponieważ Jan Paweł II często do niej nawiązuje przy innych okazjach.

Podczas liturgii w Veracruz papież powiedział: „Łożyskiem historii płynie tajemniczo zmieszany nurt grzechu i łaski, w którym jednak ostatecznie łaska bierze górę nad mocami grzechu”<sup>19</sup>. Na historię, „miejsce” działania Ducha Świętego, papież patrzy optymistycznie: „W dziejach ludzkości liczne są epokowe przełomy, które pobudzają dynamizm misyjny, a Kościół, prowadzony i kierowany przez Ducha, zawsze odpowiadał na nie wspaniałomyślnie i dalekowzrocznie. A owoców nie brakowało. Niedawno było obchodzone milenium ewangelizacji Rusi i ludów słowiańskich, a wkrótce będziemy obchodzić pięćsetną rocznicę ewangelizacji Ameryk; tak samo w czasie mojego pontyfikatu wspomniano uroczystie pierwsze stulecie misji w różnych krajach Azji, Afryki i Oceanii. Dziś Kościół musi stawić czoło innym wyzwaniom, kierując się ku nowym horyzontom zarówno w pierwszej misji wśród narodów, jak i w nowej ewangelizacji ludów, którym Chrystus był już przepowiadany. Dziś od wszystkich chrześcijan, od wszystkich Kościołów partykularnych i od Kościoła powszechnego wymaga się tej samej odwagi, jaka pobudzała misjonarzy przeszłości, tej samej gotowości do słuchania głosu Ducha Świętego” (RMis 30).

<sup>18</sup> Podobne stwierdzenia papież powtarza bardzo często, por. *Katecheza podczas audiencji generalnej*, 26 IV 1995, OsRomPol 16 (1995), nr 7, s. 52.

<sup>19</sup> *Homilia podczas Liturgii Słowa w Veracruz, Meksyk*, 7 V 1990, OsRomPol 11 (1990), nr 6, s. 7.

Wielokrotnie Jan Paweł II przypominał o tym, że „Duch Święty przygotowuje «nową wiosnę Ewangelii»” (RMis 86, por. 2)<sup>20</sup> lub nauczał o „świcie” nowej ery misyjnej (por. RMis 3, 40, 92)<sup>21</sup>.

Przemawiając do dyplomatów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej 16 stycznia 1993 r. papież powiedział: „Kościół katolicki, obecny w łonie każdego narodu na ziemi, oraz Stolica Apostolska, członek wspólnoty międzynarodowej, nie pragną bynajmniej narzucać swoich poglądów ani zasad, a jedynie głosić swoją koncepcję człowieka i d z i e j ó w [podkreślenie spacją moje – W.K.], o której wiedzą, że została objawiona przez Boga”<sup>22</sup>. Podczas jednej z katechez misyjnych powiedział: „Powszechna misja Kościoła dokonuje się w czasie i rozwija równoległe z dziejami ludzkości (...) Również ewangelizacja świata jest podporządkowana prawu przemijania kolejnych stuleci i ludzkich pokoleń (...) Ojciec ustalił «czasy i chwile», w których dokona się Jego zbawczy zamysł. Do Niego należą te *kairoi* – momenty łaski, które wyznaczają etapy powstawania Jego królestwa (...) Historia dowodzi też, że dzięki łasce Bożej (...) niepowodzenia, ograniczone do pewnych miejsc i epok, nie powstrzymują ogólnego postępu ewangelizacji, która zgodnie z zapowiedzią Chrystusa ogarnie stopniowo całą ludzkość”<sup>23</sup>.

Po modlitwie „Anioł Pański” w niedzielę 29 czerwca 1994 r., wspominając sylwetkę kard. Wyszyńskiego, Jan Paweł II powiedział: „To on powiedział mi na początku pontyfikatu: «Jeśli Bóg cię powołał, masz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie»”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Por. List *Tertio millennio adveniente* 18; *Przemówienie do biskupów Ugandy w Kampali*, 7 II 1993, OsRomPol 14 (1993), nr 4, s. 29; *Przemówienie inauguracyjne Konferencji Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów ds. Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce*, Kampala, Uganda, 9 II 1993, tamże, s. 32; *Przesłanie do biskupów kubańskich*, Hawana, 25 I 1998, OsRomPol, 19 (1998), nr 3, s. 27.

<sup>21</sup> Por. *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny*, 3 VI 1990, OsRomPol 11 (1990), nr 5, s. 32; *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1992*, 7 VI 1992, OsRomPol, 13 (1992), nr 8-9, s. 19-20.

<sup>22</sup> *Przemówienie do członków Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, 16 I 1993, OsRomPol 14 (1993), nr 3, s. 43.

<sup>23</sup> *Katecheza podczas audyencji generalnej*, 26 IV 1995, OsRomPol 16 (1995), nr 7, s. 52. Por. też *Przemówienie do uczestników międzynarodowego sympozjum poświęconego historii ewangelizacji Ameryki*, 14 V 1992, OsRomPol, 13 (1992), nr 7, s. 17-19.

<sup>24</sup> *Improwizowane rozważanie po „Anioł Pański”*, 29 V 1994, OsRomPol 15 (1994), nr 6-7, s. 8-9. Podobnie powrócił do tych samych słów prymasa Wyszyńskiego w Gorzowie mówiąc spontanicznie od siebie: „Przypomina mi się tysiąclecie chrztu, któreśmy tutaj wspólnie obchodzili w roku 1966 (...) Pragnę dzisiaj tutaj podziękować za ten szczególny dar, jakim było milenium polskie dla mnie. W dniu 16 października 1978 r. (...) podczas konklawe, po wyborze, kardynał Prymas, Kardynał Tysiąclecia powiedział do mnie: «Masz teraz wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie»”, *Homilia podczas Liturgii Słowa w Gorzowie*, 2 VI 1997, OsRomPol 18 (1997), nr 7, s. 25.

Obchody milenium chrześcijaństwa w Polsce, w które kard. Karol Wojtyła był głęboko zaangażowany, stały się dla niego dobrym narzędziem do rozwoju jego wizji historii. Jan Paweł II już od początku swego pontyfikatu mówił o znaczeniu roku 2000. Najwyraźniej zaś widać to w liście *Tertio millennio adveniente*, (dalej: TMA) w którym napisał, że rok dwutysięczny stał się „kluczem hermeneutycznym” (TMA 23) jego pontyfikatu.

Referencje do końca drugiego milenium są jednym z ulubionych papieskich tematów pneumatologicznych w perspektywie misyjnej. W liście *Tertio millennio adveniente* papież spogląda na kończące się milenium i widzi wzrost życia w Chrystusie w różnych częściach ziemi, który jest rezultatem działalności misyjnej Kościoła. Czytając ten list można odnieść wrażenie, że prawdziwą siłą historii (po jej ludzkiej stronie) jest działalność Kościoła. Nowe wspólnoty chrześcijańskie, nowe Kościoły powstają jako skutek działalności misyjnej. Gdziekolwiek nowe życie w Chrystusie jest wprowadzane w życie społeczeństw, tworzy się mistyczna łączność z Chrystusem. Dokonuje się to najpierw wewnątrz wspólnoty Kościoła. Kiedy w mocy Ducha Świętego lokalne wspólnoty kościelne zaczynają oddziaływać na zewnątrz, królestwo Boże bezpośrednio staje się obecne w życiu całych narodów, co widać szczególnie w ich kulturach.

Wydaje się, że dla papieża „prawdziwa” historia polega na obecności Chrystusa w świecie. Ponieważ jednak trudno jest ją bezpośrednio rozpoznać, papież podkreśla w sposób szczególny „chrzty” poszczególnych narodów, powiązane z historią misji. Wspominając historie poszczególnych ludów, Jan Paweł II docenia różne regionalne jubileusze. „W tym świetle historia chrześcijaństwa jawi się nam jako jedna rzeka, do której kierują swe wody liczne dopływy” (TMA 25). Poza Wielkim Jubileuszem papież przypomina różne lokalne jubileusze, które mają się stać nowym bodźcem odnowienia gorliwości misyjnej: „W przygotowaniu Roku 2000 mają swój udział poszczególne Kościoły poprzez swoje własne Jubileusze, obchodzone jako doniosłe etapy dziejów zbawienia danych ludów. Wśród tych Jubileuszów lokalnych czy regionalnych wydarzeniami największej miary były: tysiąclecie Chrztu Rusi w 1988 r., a także pięćsetlecie zapoczątkowania ewangelizacji na kontynencie amerykańskim (1492). Jednakże oprócz tych wydarzeń o szerokim, choć nie uniwersalnym zasięgu, trzeba także pamiętać o innych, mniej znaczących. Należy tu wymienić na przykład tysięc-



lecie Chrztu Polski w 1966 r. i Chrztu Węgier w 1968 r. oraz sześćsetlecie Chrztu Litwy w 1987 r. W najbliższym czasie będzie obchodzone 1500-lecie Chrztu króla Franków Klodwiga (496) i 1400-lecie misji św. Augustyna z Canterbury (597), który zapoczątkował ewangelizację świata anglosaskiego. W Azji Jubileusz zwróci szczególną uwagę na postać apostoła Tomasza, który już na początku ery chrześcijańskiej, według tradycji, przyniósł orędzie ewangeliczne do Indii, dokąd później około 1500 r. mieli przybyć misjonarze z Portugalii. W tym roku przypada siedemsetlecie ewangelizacji Chin (1294) i przygotowujemy się do przypomnienia rozwoju działalności misyjnej na Filipinach wraz z ustanowieniem stolicy metropolitalnej w Manili (1595), jak również czterechsetletniej rocznicy śmierci pierwszych męczenników w Japonii (1597). W Afryce, gdzie także początki ewangelizacji sięgają epoki apostołskiej – wraz z 1650 rocznicą konsekracji biskupiej św. Frumencjusza (ok. 340), pierwszego biskupa Etiopii, i z pięćsetną rocznicą ewangelizacji Angoli, w dawnym królestwie Kongo (1491) – stulecie przybycia pierwszych misjonarzy obchodzą takie kraje jak: Kamerun, Wybrzeże Kości Słoniowej, Republika Środkowoafrykańska, Burundi i Burkina Faso. Inne kraje afrykańskie już wcześniej obchodziły ten Jubileusz” (TMA 25).

Czytając ten tekst można odnieść wrażenie, że papież łączy tu dwie rzeczywistości: jubileusz i zachętę do podjęcia z nową gorliwością działalności misyjnej dzisiaj. Czy takie połączenie jubileuszu i nowego zrywu ewangelizacyjnego nie jest jedynie teoretyczną spekulacją? Wydaje się, że można znaleźć jakąś głębszą nić łączącą oba te zagadnienia. Widać to również w nauczaniu Jana Pawła II dotyczącym roku jubileuszowego 1983 oraz w innych pracach<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> Por. *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1983 r. (Misyjne wezwanie Roku Jubileuszowego)*, OsRomPol 4 (1983) nr 7-8, s. 3. Spośród innych autorów por. J. Kavunkal, *Jubilee – the Framework of Evangelization*, *Mission Studies* 5 (1988), s. 42-48 i cały pierwszy numer „*Mission Studies*” z roku 1988 zatytułowany *Christian Mission Towards the Third Millennium: The Gospel of Hope*; A. Mortimer, *Mission and Liberation. The Jubilee: A Paradigm for Mission Today*, *International Review of Mission* 63 (1984), s. 31-48; H. M. de Lange, *The Jubilee Principle: Is it Relevant for Today?*, *Ecumenical Review* 38 (1986), s. 437-443; D. Blosser, *Jesus at Nazareth: Jubilee and the Missionary Message*, w: W. Shenk, (red.), *Mission Focus: Current issues*, Scottsdale (USA) 1980, s. 29-40; Sh. H. Ringe, *Jesus, Liberation, and the Biblical Jubilee: Images for Ethics and Christology*, Philadelphia (USA) 1985. Warto zwrócić uwagę, że prace te ukazały się przed encykliką *Redemptoris missio* i listem *Tertio millennio adveniente*, tak więc nie są jedynie rozwinięciem myśli Jana Pawła II.

Papież często wspomina wiele lokalnych jubileuszy i rocznic. W Polsce w 1979 r. wspominał 900-lecie śmierci św. Stanisława, a w 1997 r. 1000-lecie śmierci św. Wojciecha. Wśród różnych jubileuszy szczególnie drogie papieżowi są rocznice ewangelizacji ludów słowiańskich. Podczas pamiętnej homilii w Gnieźnie 3 czerwca 1979 r. Jan Paweł II powiedział: „Trzeba, ażeby przy sposobności chrztu Polski była przypomniana chrystianizacja Słowian, Chorwatów i Słoweńców, wśród których pracowali misjonarze już około 650 roku (...) I trzeba, żeby tutaj była przypomniana chrystianizacja Bułgarów, których książę Borys I przyjął chrzest w 864 lub 865 roku; Morawian i Słowaków – do nich docierali misjonarze przed 850 rokiem, a potem umocnili tam wiarę Święci Apostołowie Słowian: Cyryl i Metody, którzy przybyli do Państwa Wielkomorawskiego w 863 roku; Czechów, których książę Borivoja ochrzcił w 874 roku św. Metody. W zasięgu działalności św. Metodego i jego uczniów znajdowali się także Wiślanie oraz Słowianie zamieszkujący Serbię. Trzeba też, aby był przypomniany chrzest Rusi w Kijowie w 988 roku. Wreszcie trzeba przypomnieć ewangelizację Słowian Połabskich: Obotrytów (Obodryców), Wieleatów i Serbo-Łużyczan. Chrystianizację Europy – tę oficjalną – ukończył chrzest Litwy w latach 1386 i 1387, który to, za sprawą błogosławionej naszej Królowej Jadwigi, umocnił wcześniejszy o sto lat chrzest księcia Mendoga”<sup>26</sup>.

Szczególnie dużo miejsca poświęcił papież jubileuszowi cyrylo-metodiańskiemu (1100 rocznica śmierci św. Metodego), pisząc nawet specjalną encyklikę *Slavorum Apostoli*<sup>27</sup>, której cała siódma

<sup>26</sup> Homilia podczas Mszy Świętej w Gnieźnie, 3 VI 1979, NP, t. 2, cz. 1, s. 609. Por. też *List do uczestników kolokwium z okazji 800-lecia Kościoła na Łotwie*, 21 VI 1986, OsRomPol 7 (1986) nr 6, s. 12; *List „Sescentesima anniversaria” z okazji 600-lecia Chrztu Litwy*, 5 VI 1987, OsRomPol, 8 (1987), nr 7, s. 12-13; *Posłanie „Magnum Baptismi donum” do katolickiej wspólnoty ukraińskiej z okazji 1000-lecia Chrztu Rusi Kijowskiej*, 14 II 1988, OsRomPol, 9 (1988), nr 3-4, s. 1 i 3-4; *Katecheza podczas audiencji generalnej (po wycieczce w Czechach i w Polsce)*, 24 V 1995, OsRomPol, 16 (1995) nr 7, s. 12-13.

<sup>27</sup> Por. *List „Convenistis” do całego kleru Czechosłowacji z okazji obchodów 1100 rocznicy śmierci św. Metodego*, 19 III 1985, OsRomPol 6 (1985), nr 4-5, s. 7-8; *Homilia podczas Mszy Świętej z okazji 1100-lecia śmierci św. Metodego*, 7 VII 1985, OsRomPol, nr 8, s. 6-7; *Przemówienie do uczestników sympozjum ku czci świętych Cyryla i Metodego*, 12 X 1985, OsRomPol, nr 10-12, s. 13-14; *Homilia podczas Mszy Świętej na zakończenie obchodów 1100-lecia śmierci św. Metodego*, 13 X 1985, tamże, s. 14-15; *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, 20 XII 1985, OsRomPol, 7 (1986) nr 1, s. 12-13; *Homilia podczas Mszy Świętej ku czci Apostołów Słowian w Rawennie*, Włochy, 11 V 1986, OsRomPol, nr 5, s. 17.

część zatytułowana jest: *Rozległość chrześcijańskiego milenium słowiańszczyzny*. Również przy innych okazjach wspominał historię dzieła misyjnego w Europie<sup>28</sup>. Ta perspektywa jubileuszów nie odnosi się tylko do historii. Tak chociażby Ameryce Jan Paweł II zdawał się wskazywać jej ważną rolę, jaką ma do odegrania w nadchodzącym milenium<sup>29</sup>.

\* \* \*

Podsumowując, zauważyć możemy, że spojrzenie na działalność misyjną Kościoła z perspektywy działania Osoby Ducha Świętego pozwala ją lepiej osadzić w kontekście podstawowych prawd naszej wiary, a jednocześnie na nowo przypomnieć konieczność kontynuowania działalności misyjnej dzisiaj. To Duch Święty jest pierwszym sprawcą misji. To On pobudza Kościół do głoszenia Ewangelii tym, którzy jej jeszcze nie znają. Duch Święty działa nie tylko w Kościele, ale i poza widzialną wspólnotą ochrzczonych. Postrzeganie działalności Ducha Świętego w historii pozwala nam również widzieć historię misji w perspektywie zbawczej. Wreszcie, spojrzenie na misję przez perspektywę działania Ducha Świętego pozwala angażować się w to dzieło z większą ufnością. Skoro On sam jest pierwszym sprawcą misji, to nawet największe ludzkie trudności nie mogą powstrzymać misji, ani ostatecznie jej zaszkodzić.

Wojciech KLUJ OMI

<sup>28</sup> Por. *List w 1400 rocznicę wyniesienia św. Grzegorza Wielkiego na Stolicę św. Piotra (590-1990)* [który wysłał misjonarzy do Anglii], 29 VI 1990, OsRomPol 11 (1990), nr 7-8, s. 3.

<sup>29</sup> Podczas spotkania z wiernymi w Cartagena, Kolumbia, powiedział: „W trzecim tysiącleciu historii Kościoła oczekuje się wiele od Ameryki Łacińskiej, którą Boska Opatrzność w swych tajemniczych planach zdaje się wzywać do odegrania ważnej roli w świecie i w całym dziele ewangelizacji *ad gentes*” – *Przemówienie podczas spotkania z wiernymi w Cartagena, Kolumbia, podczas koronacji Matki Bożej Gromnicznej*, 6 VII 1986, OsRomPol 7 (1986), nr 7, s. 27.